

**Sygn. akt I ACa 80/16**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jan Kremer</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Teresa Rak (spr.)</b> <b>SSA Zbigniew Ducki</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **L. P.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 15 października 2015 r. sygn. akt I C 3002/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od (...) S.A w W. na rzecz L. P. kwotę 90 000,00zł. (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 roku do dnia zapłaty,**

**II. oddala powództwo w pozostałej części,**

**III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu,**

**IV. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 5 407,70zł. (pięć tysięcy czterysta siedem złotych 70/100) tytułem kosztów sądowych,**

**V. nie obciąża powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.”;**

**2. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części;**

**3. oddala apelację powódki;**

4. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

5. **nie obciąża powódki kosztami sądowymi należnymi w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 80/16

## UZASADNIENIE

**Powódka L. P.** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 100.000zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2014r. oraz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, że w dniu 17 września 1999 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniosła córka powódki R. P.. Sprawca wypadku w zakresie odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony u strony pozwanej. Powódka domaga się 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Śmierć córki spowodowała u powódki silny wstrząs psychiczny, skutkujący głęboką i długotrwałą traumą. Dobro osobiste powódki zostało naruszone poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Szok i ból związane z tragicznym odejściem córki wywołały u powódki poważną i długotrwałą chorobę psychiczną, której nie udało się wyleczyć do chwili obecnej. Powódka stała się całkowicie niezdolna do pracy zarobkowej, a w chwili śmierci córki miała 52 lata i , cały czas pracowała w gospodarstwie rolnym, które w 1997r. podarowała wraz z mężem synowi. Gdyby nie problemy psychiczne powódka mogłaby dalej pracować zawodowo jako rolnik i osiągać wynagrodzenie równe co najmniej średniej krajowej. Od śmierci córki powódka wymaga pomocy osób trzecich. Kwoty przyznane przez ubezpieczyciela z powyższych tytułów (po 10.000 zł) są rażąco zaniżone. W toku procesu powódka rozszerzyła powództwo domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 300.000zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2014r., w tym kwoty 200.000zł. tytułem zadośćuczynienia i kwoty 100.000zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

**Strona pozwana (...) S.A. w W.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniosła, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce odszkodowanie, a powódka nie wykazała by poniosła szkodę ponad wypłaconą kwotę. Ustalając wysokość zadośćuczynienia ubezpieczyciel wziął pod uwagę wszystkie czynniki mające wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, takie jak stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy oraz wsparcia osoby bliskiej, uczucie osamotnienia, stopień zażyłości i bliskości. Zakwestionował też początkową datę odsetek wskazaną na dzień 23 września 2014 roku, wskazując, że w przypadku zadośćuczynienia odsetki są należne najwcześniej od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu i nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 8.407,70 zł tytułem kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 11 marca 1998 roku w wyniku wypadku, do którego doszło w C. śmierć poniosła córka powódki R. P.. Sprawca wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w K. uznany został winnym tego, że naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności rozwijając nadmierną prędkość i nienależycie obserwując jezdnię, w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na prawą stronę drogi uderzając w słup oświetlenia ulicznego, w wyniku czego pasażerka samochodu R. P. doznała m.in. rozerwania i stłuczenia mózgu, wylewu krwawego wewnątrzczaszkowego, rozerwania prawego płuca, zmiążdżenia wątroby, krwotoku wewnętrznego i szeregu innych obrażeń, w następstwie

czego poniosła śmierć na miejscu. Posiadacz pojazdu od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był u strony pozwanej. W dacie śmierci córki powódka była zameżna i miała 4 – ro dzieci. Córka R. ukończyła szkołę pielęgnarską i przed wypadkiem rozpoczęła pracę w W., gdzie mieszkała w wynajętym mieszkaniu. Syn uczył się w szkole wojskowej w P., a dwoje młodszych dzieci chodziło do szkoły. Rodzina utrzymywała się z pracy w gospodarstwie rolnym należącym do małżonków P., głównie z uprawy warzyw, które sprzedawali na giełdzie. Dodatkowo mąż powódki zajmował się handlem obwoźnym sprzętem gospodarstwa domowego. Powódka pracowała w gospodarstwie rolnym, zajmowała się domem i dziećmi, żyli skromnie. Nie posiadali żadnych oszczędności, posiadali zadłużenie w (...) i(...)Przed wypadkiem w listopadzie 1997 roku powódka z mężem umową notarialną darowali swojemu synowi D. P. należące do nich gospodarstwo rolne wraz z domem mieszkalnym. Decyzja powyższa spowodowana była faktem zadłużenia z tytułu zalegania z zapłatą składek na rzecz (...) i grożącą licytacją gospodarstwa rolnego. Syn ustanowił na rzecz rodziców służebność mieszkania w domu mieszkalnym położonym na terenie gospodarstwa rolnego wraz z użytkowaniem działki wokół budynku w zakresie niezbędnym do wykonywania służebności. Spłacił zaległości z tytułu składek ubezpieczenia społecznego. Mąż powódki zaprzestał pracy w gospodarstwie, jakiś czas zajmował się jeszcze handlem, podejmował też prace dorywcze w sadownictwie wyjeżdżając w okolice W.. Zginął w wypadku samochodowym w 2008r. Powódka od kwietnia 2007r. uzyskuje emeryturę rolniczą, obecnie w wysokości 870zł.

Ustalił nadto Sąd, że powódka była z córką silnie związana, córka ją wspierała, pomagała w pracach domowych, w polu. Pozostawały w bardzo dobrych, bliskich relacjach. Przed śmiercią córki powódka była zdrowa, zajmowała się domem, pracowała w gospodarstwie rolnym. Śmierć córki stanowiła dla powódki bardzo duże przeżycie. Powódka załamała się, rozpacziała. Następnie zaczęła izolować się od otoczenia, spadła jej aktywność życiowa, cierpiała na zaburzenie snu, łaknienia, przestała zajmować się domem. Leczona była farmakologicznie, przy czym leczenie nie przynosiło rezultatów. Na dwa tygodnie przed 30 sierpnia 1999r. przestała jeść, odzywać się, jej stan pogorszył się do tego stopnia, że została przyjęta do szpitala psychiatrycznego na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach. Wypisano ją z rozpoznaniem zespołu depresyjnego. Do 2010 roku powódka była hospitalizowana psychiatrycznie 13 razy, od 2009 roku rozpoznano schizofrenię paranoidalną. Zaburzenia depresyjne były uwarunkowane przeżyciami po śmierci córki, a stres uruchomił procesy, które ostatecznie doprowadziły do powstania u powódki choroby psychicznej. Stres nie był jednak czynnikiem jedynym. Powódka mieszka z młodszym synem i jego rodziną i ze starszym synem, pomaga jej też córka. Nadal przeżywa śmierć córki, wspomina ją, ogląda zdjęcia, chodzi na cmentarz. Stale przyjmuje leki, wymaga pomocy w codziennych czynnościach. Powódka utrzymuje się z emerytury w kwocie 870zł.

W postępowaniu likwidacyjnym w dniu 29 października 2014 roku pozwany zakład (...) uznał i wypłacił powódce kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki oraz kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwoty te powódka przekazała synom.

Ustalenia Sąd poczynił na podstawie zeznań powódki i zeznań świadków oraz odnośnie stanu zdrowia powódki na podstawie opinii biegłych psychologa i psychiatry, które to opinie Sąd w całości podzielił, uznając je za rzetelne, logiczne, spójne, oparte na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz fachowej wiedzy biegłych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że żądanie zadośćuczynienia zasługuje na częściowe uwzględnienie. Jako podstawę swojego roszczenia powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Na podstawie art. 448 kc sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłą. Krzywda powódki polega na utracie osoby najbliższej, córki, co spowodowało u niej poczucie krzywdy, bólu, cierpienia. Wskazał Sąd na ugruntowany pogląd o możliwości dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. dla najbliższego członka rodziny zmarłego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny, także wtedy, gdy śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Pozwany co do zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionował. Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy szkody,

co w przypadku sprawcy wypadku, w wyniku którego zginęła R. P. nie budziło wątpliwości. Sprawca prawomocnym wyrokiem został uznany za winnego i skazany za naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskutek czego córka powódki poniosła śmierć.

Odnośnie wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając jego wysokość miał na uwadze doznane przez powódkę cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy, bólu, osamotnienia po utracie córki. Między powódką i jej córką istniała bliska więź, która została przerwana gwałtowną, niespodziewaną śmiercią córki, co spowodowało naruszenie jej dobra osobistego oraz poczucie krzywdy. Śmierć córki spowodowała u powódki głęboki wstrząs emocjonalny, którego skutki odczuwa cały czas. Pogorszeniu uległo funkcjonowanie emocjonalne powódki, odbiegające od zwyczajowej żałoby. Pojawiły się tak silne przeżycia emocjonalne, skutkujące zaburzeniami depresyjnymi. Silny stres uruchomił procesy, które w konsekwencji doprowadziły do powstania u powódki choroby psychicznej. W powstaniu tej choroby stres był czynnikiem dominującym, ale nie jedynym. Z osoby zdrowej powódka stała się niezdolna do samodzielnej egzystencji. W takich okolicznościach uznał Sąd, że adekwatną kwota zadośćuczynienia jest 150.000 zł. Uwzględnił Sąd, że powódka otrzymała już z tego tytułu kwotę 10.000 zł. Kwota ta zrekompensuje powódce krzywdę jakiej doznała z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zwrócił Sąd uwagę, że z opinii biegłego psychiatry wynika, że stres, jakiego doznała powódka w wyniku śmierci córki był dominującym, ale nie jedynym czynnikiem powstania u powódki choroby psychicznej. W życiu powódki istniał też przewlekły stresor w postaci nadużywania alkoholu przez jej męża. Czynnikiem ten mógł być jednym z elementów uruchamiających chorobę.

Dalej idące żądanie zadośćuczynienia Sąd uznał za wygórowane.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 26 września 2015 roku czyli po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Już w tej dacie pozwany miał możliwość oceny rozmiaru i charakteru doznanej przez powodów krzywdy.

Oddalił Sąd natomiast żądanie powódki zasądzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Odszkodowanie takie może sąd przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, jeśli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała, by śmierć córki spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Dowody wskazują, że jeszcze przez śmiercią R. P. rodzina żyła na bardzo skromnym poziomie. Utrzymywali się w pracy w gospodarstwie rolnym, sprzedaży warzyw, handlu prowadzonego przez męża powódki. Działalność ta nie przynosiła większych dochodów, zważywszy na istniejące zadłużenie, grożącą licytację gospodarstwa rolnego. Już przed śmiercią córki powódka wraz z mężem darowali synowi należące do nich gospodarstwo, które zostało częściowo oddane w dzierżawę, częściowo zaś sprzedane. Po śmierci córki powódka uzyskiwała rentę, a następnie emeryturę rolniczą, którą pobiera. Powódka powoływała się na możliwość wyjazdu do pracy za granicę, gdyby nie śmierć córki, argumentacja ta nie została jednak udowodniona. Trudno też przyjąć, że powódka szukałaby pracy za granicą, skoro nie czyniła tego będąc młodszą i posiadając zadłużenie grożące utratą gospodarstwa rolnego. Ponadto już przed śmiercią córki powódka przestała być właścicielem gospodarstwa rolnego, a zatem możliwość uzyskiwania dochodów z tytułu jego prowadzenia również została wyeliminowana. Uznał Sąd, że wypłacona powódce z tego tytułu kwota 10.000 zł rekompensuje powódce pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Powódka mieszka z synami, ma z ich strony zapewnioną opiekę, pomaga jej też córka. Zmarła córka tuż przed wypadkiem podjęła pracę w W., tam zamieszkała i powódka nie udowodniła, by w większym zakresie aniżeli inne dzieci świadczyła pomoc na rzecz matki. Z tej przyczyny powództwo o odszkodowanie należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Powódka wygrała w 50%, a zatem Sąd uznał za stosowne zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku postępowania.

### ***Apelację od wyroku wniosły obie strony:***

Powódka zakwestionowała wyrok w części w jakiej Sąd oddalił jej roszczenie o zadośćuczynienie powyżej zasądzonej kwoty 150.000 zł i w jakiej oddalił roszczenie o odszkodowanie.

Zarzuca naruszenie prawa materialnego poprzez jego nienależytą wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 150.000 zł zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc, podczas gdy na gruncie tego przepisu pojęcie S. odpowiedniej oznacza kwotę będącą ekwiwalentem wycierpianego bólu, przywracającą poszkodowanemu równowagę psychiczną naruszoną przez doznane cierpienie, a zatem w przedmiotowej sprawie kwota przyznana powódce powinna rekompensować jej doznane wskutek śmierci córki pogorszenie funkcjonowania emocjonalnego o charakterze znacznie odbiegającym od zwyczajowej żałoby, fakt że rozpacz i stres związane ze śmiercią córki uruchomiły procesy, które w konsekwencji doprowadziły do powstania u powódki choroby psychicznej oraz fakt, że pomimo znacznego upływu czasu powódka w dalszym ciągu dotkliwie odczuwa skutki zdarzenia, przebywając na kolejnych terapiach w (...) Centrum (...) w M. oraz lecząc się farmakologicznie. Zarzuca nadto sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sadu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu, że sytuacja życiowa powódki nie uległa wskutek śmierci córki znacznemu pogorszeniu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że treść przeżyć i obraz choroby psychicznej powódki jednoznacznie wskazują na związek przyczynowy śmierci córki z zachorowaniem psychiatrycznym, w genezie powstania u powódki schizofrenii paranoidalnej stres wynikły ze śmierci córki był czynnikiem dominującym i był dla jej powstania warunkiem koniecznym, a wskutek zachorowania na schizofrenię powódka stała się całkowicie niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 roku w miejsce kwoty 150.000 zł oraz poprzez zasądzenie kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 roku tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany Zakład (...) zaskarżył wyrok w części w jakiej Sąd uwzględnił powództwo ponad kwotę 50.000 zł.

Zarzuca naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 kc art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez ich błędną wykładnię na skutek przyjęcia, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna i może być uznana za odpowiednią pomimo, że pozostaje w znacznej dysproporcji do zadośćuczynień przyznawanych w podobnych sprawach innym poszkodowanym, tj. zasądzenia zadośćuczynienia wygórowanego w rażący sposób oraz naruszenie prawa procesowego, a to art. 100 kpc poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy koszty powinny zostać stosunkowo rozdzielone lub wzajemnie zniesione. Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i zasądzenie na rzecz powódki kwoty 50.000 zł, zamiast kwoty 150.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie zniesienie kosztów zastępstwa procesowego, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w części, zaś apelacja powódki jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu procesowego zawartego w apelacji powódki sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy, bowiem dopiero prawidłowe ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę oceny prawnej. Zwrócić przy tym należy uwagę, podnosząc zarzut wadliwych ustaleń faktycznych powódka w istocie nie tyle kwestionuje fakty jakie Sąd ustalił, a wnioski jakie z nich wyciągnął. W rzeczywistości więc powódka zarzuca, że w ustalonym stanie faktycznym Sąd wadliwie ocenił, że sytuacja życiowa powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu i w konsekwencji nie zastosował przepisu art. 446 § 3 kc.

W konsekwencji należy więc przyjąć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe, Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Strona pozwana co do zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionowała, spór więc sprowadza się do kwestii w jakiej wysokości zadośćuczynienie będzie odpowiednim w rozumieniu art. 448 kc, powódka bowiem uznaje, że jest to kwota

200.000 zł oprócz wypłaconej kwoty 10.000 zł, zdaniem pozwanego zaś oprócz kwoty wypłaconej roszczenie powódki powinna zaspokoić kwota 50.000 zł. Powódka zatem uznaje, że zasądzona kwota jest rażąco za niska, a pozwany, że jest rażąco za wysoka. Sporne jest ponadto, czy powódce ponad wypłaconą jej z tego tytułu kwotę 10.000 zł należy się dalsza kwota odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 kc).

Ocena zastosowania obu wskazanych przepisów musi być zatem dokonana na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

Zarzut strony pozwanej naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez przyznanie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia jako kwoty odpowiedniej w ocenie Sądu Apelacyjnego jest uzasadniony. Należy jednak pamiętać, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408).

Zgodnie z art. 448 kc zadośćuczynienie powinien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Powódka w wyniku zdarzenia z dnia 11 marca 1998 roku straciła córkę. Oceniając rozmiar krzywdy jakiej doznała należy mieć na uwadze charakter więzi jakie łączyły ją ze zmarłą córką, więzi te bowiem są jedną z podstawowych przesłanek warunkujących ocenę rozmiaru krzywdy, uwzględnieniu podlega też dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Powódka L. P., będąc żoną i matką 4- ga dzieci, straciła jedną z córek. Zmarła była pielęgniarką i podjęła pracę w W., mieszkała tam w wynajętym mieszkaniu. Z rodzicami mieszkało dwoje najmłodszych dzieci. Ze zmarłą córką powódka była silnie związana, córka wspierała ją i pomagała w pracach domowych. Powódka po śmierci córki załamała się, izolowała się od otoczenia, nie mogła spać, przestała zajmować się domem. Była leczona farmakologicznie. Ponad rok po zdarzeniu przestała jeść, odzywać się, została wówczas przyjęta do szpitala psychiatrycznego, rozpoznano zespół depresyjny. Później była jeszcze wielokrotnie hospitalizowana, a w 2009 roku postawiono rozpoznanie schizofrenii paranoidalnej. Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że zaburzenia depresyjne były uwarunkowane przeżyciami po śmierci córki. Silny stres zaś uruchomił procesy, które w konsekwencji doprowadziły do choroby psychicznej, nie był to jednak jedyny czynnik warunkujący zachorowanie. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze wszystkie powyższe okoliczności. Wskazał Sąd przede wszystkim na bliską więź rodzinną pomiędzy matką, a córką, wzajemne wsparcie, podkreślił, że śmierć córki spowodowała u powódki wstrząs emocjonalny, którego skutki odczuwa do dziś i pogorszenie funkcjonowania emocjonalnego odbiegające od zwyczajowej żałoby. Zwrócił też Sąd uwagę, że w życiu powódki istniał też przewlekły stresor w postaci nadużywania alkoholu przez jej męża, a czego w zeznaniach przed sądem ani powódka, ani świadkowie nie ujawnili.

Pamiętać należy, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie i musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną.

Zwrócić też należy uwagę na jeden jeszcze element, a mianowicie wysokość kwot zasądzanych w sprawach podobnych. Oczywiście nie jest to miernik decydujący, bowiem ustalenie wysokości zadośćuczynienia musi dokonać sąd w każdej sprawie indywidualnie, odczuwana krzywda jest bowiem różna i zależna od wielu okoliczności, jednakże znaczenie ma, by w porównaniu do spraw podobnych przyznane zadośćuczynienie nie odbiegało rażąco na plus czy na minus.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd Okręgowy łącznie z kwotą wypłaconą powódce przez ubezpieczyciela jest zdecydowanie za wysoka. Jest też znacznie wyższa też od kwot przyznawanych w podobnych sytuacjach.

Dodatkowo wskazać należy, że zadośćuczynienie zasądzane na podstawie art. 448 kc ma na celu złagodzenie krzywdy doznanej na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, prawa do życia w rodzinie. Obecnie zaś

obowiązujący art. 446 § 4 kc zezwala na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można z tego wyciągnąć wniosek, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15).

Podziela Sąd Apelacyjny zarzut pozwanego Zakładu (...), że Sąd pierwszej instancji zbyt dużą wagę przywiązał do okoliczności, że po śmierci córki powódka najpierw doznała depresji, a po ponad 10 – ciu latach od wypadku zdiagnozowano u niej schizofrenię paranoidalną. Z drugiej zaś strony niedostatecznie wziął pod uwagę, że choroba uwarunkowana jest wieloczynnikowo, powódka zaś poddana została przewlekłemu stresorowi w postaci nadużywania alkoholu przez jej męża, co też mogło być jednym z czynników uaktywniających chorobę.

Wskazać też trzeba, że powódka po śmierci córki nie pozostała sama, w szczególności opieką ją otoczyły i wspierały pozostałe dzieci. Do chwili obecnej powódka mieszka z synem.

W takich okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, uwzględniającą wszystkie okoliczności, które powinny mieć wpływ na jego wysokość jest łączna kwota 100.000 zł. Ponieważ zaś pozwany wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia 10.000 zł Sąd zasądził dalsze 90.000 zł. Kwota ta uwzględnia większy niż zwykle zakres krzywdy powódki.

Zasądzenie kwoty niższej, a w szczególności żądanej przez pozwanego w apelacji oznaczałoby, że nie spełniała by ona przede wszystkim funkcji kompensacyjnej. Dlatego w pozostałym zakresie apelacja pozwanego musiała zostać oddalona.

Z kolei, skoro za wygórowaną uznał Sąd Apelacyjny kwotę zadośćuczynienia ustalona przez Sąd pierwszej instancji, tym bardziej rażąco wygórowana byłaby kwota żądana przez powódkę w apelacji, dlatego w tym zakresie apelacja powódki została oddalona.

Nie zasługuje również na uwzględnienie apelacja powódki w pozostałym zakresie, a to co do roszczenia z art. 446 § 3 kc.

Podziela Sąd Apelacyjny ocenę Sądu Okręgowego, że powódka nie wykazała by na skutek śmierci córki znacznie pogorszyła się jej sytuacja życiowa. Pamiętać przy tym trzeba, że pogorszenie to ma mieć wymiar majątkowy. Środkiem do naprawienia szkody niemajątkowej, krzywdy jest bowiem zadośćuczynienie, a nie odszkodowanie. Przy ocenie czy doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki należało więc wziąć pod uwagę wszystko to, również zmiany w sferze niematerialnej, które mają wpływ na sytuację materialną. Sąd Okręgowy wszystkie te okoliczności uwzględnił i wyciągnął z nich prawidłowy wniosek, zwłaszcza w aspekcie twierdzeń powódki, że mogłaby w dalszym ciągu prowadzić gospodarstwo rolne i uzyskiwać wynagrodzenie równe co najmniej średniej krajowej, a nawet wyjechać do pracy za granicę. Ponadto córka R. mogłaby się nią opiekować, gdy zaszłaby taka potrzeba.

Powódka takich swoich twierdzeń mających świadczyć o pogorszeniu jej sytuacji życiowej nie wykazała. Przede wszystkim nie ma żadnych podstaw twierdzenie, że powódka z pracy w gospodarstwie uzyskiwałaby dochód równy co najmniej średniej krajowej. Rodzina prowadziła przecież gospodarstwo rolne, dodatkowo mąż powódki zajmował się handlem, ale materiał dowodowy wskazuje, że nie przynosiło to większych dochodów. Świadczy o tym okoliczność, że istniało zadłużenie wynikające z nieuiszczenia składek do (...) i grożąca licytacja gospodarstwa rolnego. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy jeszcze przed śmiercią córki powódka i jej mąż darowali gospodarstwo synowi D., który spłacił zaległości. Część pola oddał zaś w dzierżawę, a część sprzedał. Na rzecz rodziców i rodzeństwa ustanowił służebność mieszkania w domu na terenie gospodarstwa i użytkowania działki wokół budynku w zakresie niezbędnym do zamieszkiwania. Zatem już przed śmiercią córki powódka nie posiadała gospodarstwa rolnego. Po śmierci córki, z powodu choroby uzyskała rentę, a potem emeryturę rolniczą, którą nadal pobiera. Gołosłowne jest też twierdzenie, że powódka mogłaby wyjechać do pracy za granicę, zważywszy, że powódka nie szukała wcześniej takiego rozwiązania, kiedy miała jeszcze dzieci na utrzymaniu, kiedy istniało zadłużenie i groziła rodzinie utrata gospodarstwa. Z kolei odnośnie opieki świadczonej przez córkę R. to należy zauważyć, że nie negując ich silnej więzi rodzinnej, udzielanego

wsparcia, to córka powódki podjęła pracę w W., tam zamieszkała i na co dzień z matką nie przebywała. Ponadto powódka nie jest pozbawiona opieki, mieszka z synami, którzy tę opiekę jej zapewniają. Pomaga jej też córka, która mieszka w niedalekiej odległości.

W konsekwencji uznać należy, że powódka nie wykazała dalej idącego (ponad kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną z tego tytułu) roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § c kc.

Uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 100 kpc. Zakres w jakim Sąd pierwszej instancji uwzględnił roszczenie powódki (50%) uzasadniał zniesienie kosztów pomiędzy stronami. Po obniżeniu kwoty zadośćuczynienia przez Sąd Apelacyjny na skutek czego powódka w większej części przegrała proces niż go wygrała, tym bardziej brak jest uzasadnienia do przyznania powódce kosztów zastępstwa procesowego. Uznał Sąd jednak, że pomimo takiego rozstrzygnięcia istnieją podstawy by koszty postępowania znieść, w szczególności, że o stosunkowe rozłożenie kosztów lub ich wzajemne zniesienie wniosowała w apelacji strona pozwana.

Obniżenie zasądzonej kwoty skutkowało też zmniejszeniem należności strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa.

***Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §1 kpc, w pozostałej części apelację strony pozwanej i apelację powódki w całości oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Mając zaś na uwadze sytuację osobistą, zdrowotną i majątkową powódki na podstawie art. 102 nie obciążył jej kosztami sądowymi należnymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Zbigniew Ducki